

PRZEBUDZENIE – ANALITYCZNA REFLEKSJA O CZECHACH W STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH

ARTYKUŁ RECENZYJNY KSIĄŻKI MARTINA EHLA *PROBOUZENÍ.
KDE JE MÍSTO ČESKA V MĚNÍCÍM SE SVĚTĚ*, PRAHA 2024

K e y w o r d s: Czech Republic; international security; defence industry; semiconductors; international relations; Central Europe; Czech-Polish cooperation.

S ł o w a k l u c z o w e: Czechy, bezpieczeństwo międzynarodowe, sektor zbrojeniowy, półprzewodniki, stosunki międzynarodowe, Europa Środkowa, współpraca polsko-czeska.

W Pradze jesienią 2024 r. ukazała się książka Martina Ehla pod tytułem *Przebudzenie*. Zgodnie z podtytułem publikacja zawiera refleksje autora na temat miejsca Czech w zmieniającym się świecie¹. Jest to bardzo aktualne i ciekawe opracowanie publicystyczno-analityczne, napisane przystępnym językiem, skierowanym do szerokiego grona odbiorców, nie tylko ekspertów. Łączy elementy reportażu, analizy politycznej i refleksji nad przyszłością Europy i świata. Opracowanie nie aspiruje do miana rozprawy naukowej, abstrahuje od metodologii typowej dla prac akademickich, niemniej jest napisane przez osobę, która świetnie zna warsztat pracy politologa i analityka, opiera się na analizach współczesnych wydarzeń politycznych, gospodarczych i społecznych, a także na danych i raportach. Jest to godne uwagi opracowanie nie tylko z punktu widzenia politycznej i analitycznej diagnozy sytuacji kraju położonego w Europie Środkowej, ale też ciekawe źródło ilustrujące procesy myślowe w czeskich elitach i refleksje o współczesnych stosunkach międzynarodowych.

Martin Ehl jest głównym analitykiem czołowego czeskiego dziennika gospodarczego „Hospodářské noviny”, dziennikarzem i publicystą znanym także poza Czechami (został uhonorowany w 2011 r. w Austrii nagrodą Writing for Central Europe, w 2024 r. – nagrodą im. Macieja Płażyńskiego). Specjalizuje się w problematyce środkowoeuropejskiej i szeroko rozumianym bezpieczeństwie. W ostatnich latach stał się też

¹ M. Ehl, *Probouzení. Kde je místo Česka v měnícím se světě*, Economia, Praha 2024, ss. 202.

jednym z czołowych dziennikarzy czeskich poruszających zagadnienie przemysłu zbrojeniowego. W swoich pracach łączy perspektywę publicystyczną, analityczną i politologiczną. W pierwszej książce zajmował się procesami globalizacji², druga była rodzajem analitycznego reportażu z przemian w krajach szeroko rozumianej Europy Środkowej³. Omawiana książka, wydana przez wydawnictwo Economia, jest jego trzecią monografią – ambitną próbą uchwycenia pozycji Czech w kontekście globalnych przemian politycznych i gospodarczych, ze szczególnym uwzględnieniem wojny na Ukrainie, zmieniającej się roli USA i Chin oraz kondycji Unii Europejskiej i NATO.

Książkę otwiera reportaż z Ukrainy, będący wstępem do refleksji nad wojną, współczesną Europą, wojną i zmianami geopolitycznymi. W pierwszym rozdziale (*Gdzie się znaleźliśmy?*) autor opisał swoje doświadczenia z Ukrainy, refleksje nad zdolnością Ukrainy do odparcia napaści i pokazał, jak zmieniają się europejskie kalkulacje dotyczące bezpieczeństwa w kontekście rosyjskiej agresji. Omówił rolę NATO, zmianę podejścia krajów Zachodu i przyszłość europejskiej obronności. W drugim rozdziale (*Jak dużym krajem są Czechy?*) Ehl przeanalizował geopolityczne znaczenie Czech w kontekście europejskim i globalnym. Podkreślił, że Czechy, choć małe terytorialnie, mogą odgrywać znaczącą rolę w międzynarodowej polityce i gospodarce. W kolejnym rozdziale (*Czy sąsiedzi mogą stać się zagrożeniem dla Czech?*) autor zajął się bliskim sąsiedztwem i potencjalnymi zagrożeniami dla stabilności regionu (wśród których zwrócił uwagę zwłaszcza na rozwój sytuacji na Słowacji). W rozdziale pt. *Gra mocarstw*, przytaczając swoje refleksje z wizyty w zakładach Lockheed Martin w Fort Worth wspominał o roli technologii wojskowej w globalnej polityce, w tym także o udziale czeskich firm w łańcuchach dostaw dla nowoczesnych systemów obronnych. Rozdział piąty (*Uzależnione Czechy: Gdzie i jak szukać nowego modelu wzrostu*) zawiera ciekawe przykłady ze sfery biznesu i innowacji, z ciekawym podrozdziałem zatytułowanym *Niemiecka zależność, polskie inspiracje*. W rozdziale szóstym autor napisał o symptomach końca ery globalizacji, przy czym łączył w swoich rozważaniach wpływ chińskich i rosyjskich interesów na handel międzynarodowy z rodzimym przykładem z biznesu i polityki – czeską inicjatywą amunicyjną. Kolejny rozdział poświęcony jest nowym technologiom i surowcom (*Nowe bóstwa: lit, mangan czy czipy*), globalnej

² Idem, *Globalizace pro a proti*, Academia, Praha 2001, ss. 185.

³ Idem, *Třetí dekáda: O životě, politice a lidech mezi Bruselem a Gazpromem*, 65. pole, Praha 2010, ss. 229.

rywalizacji o te zasoby oraz ich roli w rozwoju gospodarki europejskiej i czeskiej. W rozdziale ósmym (*Czeskie klimaty: Fetysze i geopolityka*) autor przeanalizował czeską percepcję zmian klimatycznych w kontekście geopolitycznych napięć i rywalizacji o zasoby oraz rosnącego znaczenia ekologii w polityce międzynarodowej. Ostatni rozdział (*Czy będzie wojna?*) to refleksja nad ryzykiem wojny obejmującej państwa UE i NATO, zawierająca analizę historycznych błędów Zachodu w ocenie Rosji i obecnych wyzwań geopolitycznych.

W książce znajdują się wykresy i dane statystyczne (zabrakło natomiast wykazu źródeł i literatury). Przejrzystość struktury nie należy do silnych stron opracowania (nie ma nawet tradycyjnego spisu treści) i można powiedzieć, że stała się ofiarą wielowymiarowej, złożonej perspektywy. Niemniej, w poszczególnych rozdziałach autor płynnie porusza się między analizą bieżących procesów, historycznymi porównaniami, studiami przypadków i prognozami. Autor starał się plastycznie uchwycić złożoności i współzależności występujące we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Chwilami można odnieść wrażenie, że elementy wywodu się powtarzają, ale dzięki temu poszczególne rozdziały nabierają charakteru odrębnych refleksji. Autor przeszedł od omówienia globalnych cykli hegemonii (teorii George'a Modelskiego), zmian w systemie międzynarodowym, zwłaszcza w kontekście rywalizacji między Chinami, USA i Rosją, do implikacji dla funkcjonowania czeskich firm czy wyzwań stojących przed czeską administracją. Uwzględnił też kontekst kondycji demokracji i jej zagrożeń, w tym roli populizmu i dezinformacji, przeanalizował powiązania między władzą i technologią, wpływ cyfrowych gigantów i sztucznej inteligencji na globalną równowagę sił. W mozaice tej starał się umieścić Europę i Czechy, biorąc pod uwagę złożoną perspektywę gospodarczą, polityczną i militarną.

W strukturze argumentacyjnej Ehl połączył reportaż, analizę i prognozy geopolityczne. W erudycyjny sposób przywołał szereg przykładów historycznych i współczesnych, cytował politologów i ekonomistów, posiłkując się raportami i badaniami opinii publicznej. Kryzys liberalnej demokracji zilustrował m.in. wywodem brytyjskiego politologa Jonathan White'a⁴. Przywołał koncepcję *Sharp Power*, sformułowaną przez Christophera Walkera od 2017 r. i rozmowy z nim w 2024 r.⁵ Swoje spostrzeżenia dotyczące kryzysu demokracji liberalnej wpisał w nurt

⁴ Zob. J. White, *In the Long Run: The Future as a Political Idea*, Profile Books, London 2024.

⁵ Zob. szerzej: Ch. Walker, *What Is "Sharp Power"?*, „Journal of Democracy” 2018, t. 29, nr 3, s. 9–23.

pesymizmu i przestróg przed wzrostem tendencji autorytarnych, który łączy z konsekwencjami wzrastającej potęgi firm technologicznych i ich wpływowych właścicieli (co zilustrował m.in. wykorzystaniem Starlink przez Elona Muska).

KRYZYS DEMOKRACJI LIBERALNEJ.
EUROPA JAKO PROJEKT MOCARSTWOWY

Ehl z „końcem historii” i ideą ostatecznego zwycięstwa liberalnej demokracji zaczął się rozprawiać już w książce *Trzecia dekada*, przestrzegając przed rewizjonistyczną Rosją. W omawianej publikacji przypomniał o kluczowych cezurach z „drugiej dekady” – lutym 2007 roku, gdy podczas wystąpienia w Monachium Putin „faktycznie wypowiedział wojnę liberalnemu Zachodowi”, oraz szczycie NATO w Bukareszcie w 2008 roku, który rozzuchwiał Rosję i został przez nią uznany za „zielone światło” dla rewizjonizmu. W *Przebudzeniu* Ehl wpisał rosnącą agresywność Rosji w szerszy trend globalny. Zaznaczył, że od kryzysu finansowego w latach 2008–2009 liberalna demokracja przeżywa kryzys niespotykany od wybuchu II wojny światowej. Zdaniem Ehla, podstawą zmiany, którą obserwujemy mniej więcej od 2013 roku, kiedy Xi Jinping objął urząd prezydenta Chin i rozpoczął budowę swojego kultu jednostki oraz wzmacnianie chińskiego nacjonalizmu, jest dążenie autorytarnych państw, takich jak Chiny, Rosja czy Iran, do rewizji i przekształcenia porządku międzynarodowego.

Według Ehla, współczesna Europa nie ma innego wyjścia – Unia Europejska musi przekształcić się z „projektu pokojowego” w „projekt mocarstwowy” – musi stać się siłą geopolityczną, do czego niezbędna jest „twarda siła” i zbrojenia. Jedyną alternatywą jest rozpad i stopniowy rozkład UE, którą inni aktorzy będą „nadgryzać” z zewnątrz – czy to poprzez próby ingerencji ze strony Rosji, czy nową falę migracyjną z Afryki lub Bliskiego Wschodu, której przyczyną mogą być zarówno wojny, jak i skutki zmiany klimatu.

Wojna na Ukrainie ujawniła fundamentalne zmiany w porządku światowym i konieczność większej aktywności państw Europy Środkowej w polityce międzynarodowej. Zdaniem Ehla, Czechy, podobnie jak inne państwa regionu, nie mogą dłużej opierać swojej strategii bezpieczeństwa na „biernym” członkostwie w NATO – muszą aktywnie współtworzyć europejski filar obronności. Z kolei mając na uwadze wyzwania gospodarcze i źródła wzrostu, powołując się na badania wiedeńskiego instytutu WIIW z 2023 r., Ehl przychylił się do opinii,

że Europa Środkowa powinna czerpać wzorce z azjatyckich tygrysów, takich jak Tajwan i Korea Południowa. Podkreślił, że kraje te zdołały osiągnąć dynamiczny rozwój gospodarczy dzięki strategicznym inwestycjom w technologie i innowacje.

Jedną z mocnych stron opracowania Ehla jest wielowymiarowa analiza zmian geopolitycznych, uwzględniająca osłabienie globalnej roli USA i wzrost znaczenia Chin. Dla polskiego czytelnika szczególnie ciekawe może być osadzenie Europy Środkowej w szerszym kontekście światowym, spojrzenie za kulisy współczesnego przemysłu zbrojeniowego, a także fragmenty dotyczące współczesnych relacji Czech z USA i Niemcami, które często unikają uwadze polskich ekspertów i są niemal nieobecne w polskiej literaturze przedmiotu. Publikację cechuje przystępny styl, umiejętne łączenie analizy politycznej z elementami reportażu. Zarazem za sprawą aktualności i poziomu merytorycznego opracowanie jest interesujące dla analityków i ekspertów także w Polsce, co pokazała dyskusja z autorem podczas jednej z pierwszych prezentacji książki, którą zorganizowano w Ośrodku Studiów Wschodnich w Warszawie (4 grudnia 2024 r.). Z perspektywy polskiego czytelnika szczególnie godne uwagi są uwagi autora dotyczące czeskiego sektora zbrojeniowego, roli półprzewodników i surowców krytycznych oraz współpracy z USA, Niemcami i Polską.

CZESKI SEKTOR ZBROJENIOWY

Autor przybliżył rolę największych czeskich koncernów zbrojeniowych (Czechoslovak Group, STV, Omnipol) w dostawach uzbrojenia dla Ukrainy. Źródłem sukcesu na tym polu było połączenie zdolności produkcyjnych tego sektora ze specjalizacją zdobytą w globalnym handlu uzbrojeniem oraz kontaktami wywodzącymi się jeszcze z czasów zimnej wojny. Państwo czeskie potrafiło zdyskontować ten potencjał politycznie, wychodząc z tzw. inicjatywą amunicyjną, która znalazła szerokie uznanie wśród partnerów zagranicznych⁶. Zdaniem Ehla, Czechom udało się przygotować i zorganizować coś, co całkowicie przekraczało wyobrażenie tradycyjnych czeskich polityków i urzędników rządowych, czego – głównie ze względu na swoje partykularne interesy – nie były w stanie dokonać znacznie większe kraje.

⁶ Założenia inicjatywy czeskiego rządu przedstawił publicznie prezydent Petr Pavel podczas Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa 17 lutego 2024 r. Czechy zlokalizowały poza UE 800 tys. sztuk amunicji artyleryjskiej i rozpoczęły rozmowy o dostawach na Ukrainę i ich finansowaniu. Do końca marca udział finansowy w inicjatywie zadeklarowało 20 państw. Z czasem ilość zidentyfikowanej amunicji, wzrosła do 1,5 mln pocisków.

Bez wątpienia był to moment w czeskiej polityce na miarę Havla, który „zdarza się raz na dwadzieścia, trzydzieści lat”. Zdaniem Ehla, inicjatywa amunicyjna przyniosła kapitał polityczny, który mógłby się przydać czeskim politykom i dyplomatom, gdyby potrafili go sensownie wykorzystać – kapitał „pewności siebie i szacunku partnerów”.

Ehl w syntetyczny sposób scharakteryzował inicjatywę amunicyjną, ale więcej miejsca poświęcił barierom i wyzwaniom, z którymi muszą zmagać się czeskie zakłady produkcyjne. Pokazał to bliżej na przykładzie państwowego przedsiębiorstwa Explosia, jednego z nielicznych producentów bezdymnego prochu strzelniczego w Europie, niezbędnego do produkcji amunicji. Firma ta, mimo wysokiego popytu, była przez lata niedoinwestowana, co ograniczało jej zdolność do zwiększenia produkcji⁷. Ehl nakreślił wyzwania dla czeskiego sektora zbrojeniowego, związane z krajową biurokracją i międzynarodową konkurencją, ale zarazem w przystępny sposób pokazał źródła wzrostu i fenomen ekspansji czeskich firm, choćby na przykładzie inwestycji CSG⁸. Przytacza też inne przykłady – potencjał zaangażowania czeskich podmiotów w produkcję czołgów Leopard czy rozwój firmy PBS, produkującej silniki do dronów i rakiet, a także dynamiczny rozwój czeskiego sektora dronowego. Przypisuje mu wielki potencjał, odwołując się do badań nad trendami w rozwoju nowoczesnych systemów zbrojeniowych i ich roli w przyszłych konfliktach, potwierdzonymi na polu walki na Ukrainie⁹.

Ehl wskazał też przemysł lotniczy jako jedną z potencjalnych nisz, w których Czechy mogą rozwijać specjalizacje i zwiększać obecność na rynkach międzynarodowych. Opisał akwizycję samolotów F-35 przez Czechy jako istotny krok w modernizacji sił powietrznych i ich integracji z sojuszniczymi siłami NATO, który pozwoli czeskim firmom uczestniczyć w globalnym łańcuchu dostaw F-35 (pierwsze umowy na produkcję komponentów podpisano w czerwcu 2024 r.).

Z wywodu Ehla wyłania się potencjał czeskiej branży zbrojeniowej, która mogłaby się stać w epoce zbrojeń jednym z istotnych motorów czeskiego wzrostu gospodarczego. Pokazał on zarazem bariery, które wciąż istnieją w obszarze pozyskiwania źródeł finansowania oraz przeszkody biurokratyczne i regulacyjne. Ehl podkreślił, że Czechy ze swo-

⁷ Explosia w marcu 2024 r. uzyskała środki na inwestycje w zwiększenie produkcji amunicji i jej komponentów z unijnego programu ASAP.

⁸ Ehl napisał o przejęciu FMG w Granadzie. Już po wydaniu książki CSG przejął też za 2,23 mld dolarów Kinetic Group – część amunicyjną amerykańskiego koncernu Vista Outdoor.

⁹ Martin Ehl odwołuje się do książki Christophera Brose’a *The Kill Chain* (2020). Zauważa m.in., że sukcesy ukraińskich dronów przeciwko rosyjskiej flocie czarnomorskiej potwierdzają tezy Brose’a.

ją branżą zbrojeniową mogą odgrywać istotną rolę w europejskim i globalnym systemie obronnym, gdyby udało się stworzyć rodzaj czeskiego „silikonowego pancerza” – kluczowego dla Zachodu miejsca koncentracji sektora zbrojeniowego. Jego rola polityczna byłaby porównywalna z przemysłem półprzewodnikowym na Tajwanie, który zapewnia wyspie wsparcie USA w obliczu zagrożenia ze strony Chin. Zdaniem Ehla, brak innowacyjnych projektów i strategii powoduje jednak, że Czechy w tym obszarze nie wykorzystują w pełni swojego potencjału.

CZESKA „CHIP WAR” I SUROWCE KRYTYCZNE

Interesująca jest analiza roli Czech w globalnym przemyśle półprzewodników, którą Ehl umieścił w kontekście europejskich i światowych procesów produkcji chipów. Opisał współzależności w tej branży między Stanami Zjednoczonymi, Azją i Europą Zachodnią, potwierdzając tezy z książki Chrisa Millera (*Chip War*) i dostosowując je do kontekstu Czech i Europy Środkowej¹⁰. Czeski potencjał umieścił w kontekście ambicji UE osiągnięcia 20% światowej produkcji półprzewodników do 2030 r. (w 2023 roku było to jedynie 7%). Czechy nie mają pełnego cyklu produkcji chipów, ale mogą specjalizować się w wybranych segmentach, jak komponenty do maszyn ASML czy mikroskopy elektronowe produkowane przez Tescan i Thermo Fisher Scientific. Kluczową inwestycją jest zakład Onsemi w Rožnovie pod Radhoštěm, produkujący wafle krzemowe i półprzewodniki z węgla krzemu. Onsemi planuje nową inwestycję, która umocni Czechy w globalnym łańcuchu produkcji. Ehl wskazał też, że Czechy mogą odegrać istotną rolę w projektowaniu chipów (przykłady firm Codasip czy Tropic Square z pierwszym europejskim bezpiecznym chipem do kryptografii, którego produkcja odbywa się na Tajwanie).

Podobnie jak w sektorze zbrojeniowym, Ehl opisał ambicje rozwoju czeskiej branży półprzewodnikowej, zwracając uwagę na brak należytego wsparcia ze strony państwa. W Czechach brakuje inżynierów o tej specjalizacji, polityka technologiczna jest niespójna i nie wykorzystuje doświadczeń z globalnego wyścigu o półprzewodniki. Zdaniem autora tajwańska firma TSMC wybrała Drezno, gdyż otrzymała tam większe wsparcie finansowe i dostęp do wykwalifikowanych kadr. Niemniej Ehl widzi też potencjał integracji z europejskim rynkiem i stworzenia rodzaju regionalnego klastra. Wspomniał, że Morawy i Saksonia to dwa

¹⁰ Zob. C. Miller, *Chip War: The Fight for the World's Most Critical Technology*, Scribner, New York 2022.

regiony w Europie, które mają razem prawie cały łańcuch produkcji chipów. Bliskość fabryk Intelu w Polsce i TSMC w Niemczech może pomóc czeskim firmom w uzyskaniu pozycji ważnych poddostawców dla globalnych gigantów.

Bardzo ciekawe są refleksje Ehla dotyczące roli Czech w światowym współzawodnictwie o surowce krytyczne, nieodzowne dla transformacji ekologiczno-cyfrowej. Czeski lit, o którym w ostatnich latach często wspomniano w kontekście planowanych inwestycji, zdaniem Ehla, raczej nie stanie się strategicznym aktywem narodowym. Ehl przytoczył szereg problemów związanych z eksploatacją tego surowca w Czechach i zestawił je ze spadkiem światowych cen węglanu litu. Zdaniem Ehla, Czechy mają większy potencjał w produkcji manganu. Jedna piąta manganu potrzebnego w UE ma pochodzić z Chvaletic a produkcja ma się rozpocząć w 2029 r.

WSPÓŁPRACA CZESKO-AMERYKAŃSKA

Zarówno czeski potencjał zbrojeniowy, jak i w zakresie produkcji półprzewodników, Ehl osadził także w kontekście praktycznego wymiaru współpracy z USA. Zwrócił przy tym także uwagę na strategiczny wymiar czeskich inwestycji w Stanach Zjednoczonych, wskazując na ich wpływ na relacje polityczne oraz postrzeganie Czech przez amerykańskich decydentów. Ehl, podobnie jak cytowany przez niego wielokrotnie czeski doradca ds. bezpieczeństwa narodowego Tomáš Pojar, uważa, że dla amerykańskich polityków najważniejsze są konkretne, namacalne efekty współpracy, czyli np. czeskie inwestycje tworzące miejsca pracy w konkretnych miastach i stanach. Czesi coraz częściej podkreślają znaczenie czeskiego biznesu w USA, a tamtejsze inwestycje są przedstawiane jako kluczowy element wzmacniania współpracy, który przetrwa zmiany administracji w obu krajach¹¹. Przejęcie Colta przez Česką Zbrojovkę sprawiło, że czeska firma stała się właścicielem jednej z najsłynniejszych amerykańskich marek zbrojeniowych. Z kolei przejęcie przez Draslovkę amerykańskiej firmy Chemours (2021) uczyniło czeski podmiot największym producentem cyjanku sodowego na świecie. Fuzja czeskiego Avastu i amerykańskiego NortonLifeLock doprowadziła do powstania globalnego giganta Gen Digital (2022). Ehl napisał także o roli nieformalnych powiązań biznesowych czesko-amerykańskich, takich jak aktywność Zdeňka

¹¹ Według Tomáša Pojara, skumulowana wartość czeskich inwestycji w USA wynosi już 12 mld USD (wywiad w dzienniku „Právo”, 8–9.02.2025).

Pelca (fabryki płyt winylowych) czy Karela Komárka (loteria stanowa w Illinois). Wspomniał o rosnącej roli Czechów w Dolinie Krzemowej – programistach i czeskich startupach (Productboard, Mews i Good-Data). Jego zdaniem czescy przedsiębiorcy przyciągają amerykański kapitał ryzyka, a ich sukcesy są często niewidoczne w oficjalnych raportach o relacjach czesko-amerykańskich.

Autor przedstawił relacje czesko-amerykańskie jako wielowymiarowe, obejmujące bezpieczeństwo, przemysł zbrojeniowy, technologie, gospodarkę oraz startupy. Opisał też akwizycję samolotów F-35, jako wpisujące się w szerszą strategię wzmacniania relacji z USA. Podkreślił bliskie powiązania Czech z USA, ale zarazem wskazał brak spójnej strategii rządowej oraz ryzyko osłabienia amerykańskiego zaangażowania w Europie. Podkreślił, że Czechy muszą jasno zdefiniować swoją długoterminową politykę wobec USA i Chin.

Zdaniem autora Europa, w tym Czechy, powinny obawiać się tendencji izolacjonistycznych w polityce USA, które mogą się nasilić, niezależnie od tego, czy w Białym Domu będą rządzić republikanie, czy demokraci. Amerykanie widzą w Europie partnera do powstrzymania Chin, ale jeśli to podejście osłabnie, także Czechy stracą na znaczeniu. Ehl zwrócił uwagę, że Czechy nie mają klarownej strategii rozwoju relacji z USA, co sprawia, że współpraca zależy głównie od inicjatyw biznesowych i wojskowych. Jego zdaniem brakuje długoterminowej strategii politycznej, która pozwoliłaby Czechom lepiej wykorzystać swoją pozycję w sojuszu transatlantyckim. Przytyki wobec braku strategii mogą wydawać się nieco przesadne, biorąc pod uwagę choćby kreślone przez Tomáša Pojara długofalowe cele współpracy z USA oraz ich praktyczną realizację, które pozwoliły Czechom uzyskać wpływy w trzech głównych środowiskach, tworzących zaplecze administracji Donalda Trumpa – na Florydzie (m.in. dzięki zaangażowaniu Czech we wsparcie demokratycznych sił na Kubie), w środowisku byłych wojskowych (misje, akwizycje) oraz w biznesie¹². Ehl słusznie zwrócił jednak uwagę na to, że wzrost powiązań politycznych i biznesowych z USA nie idzie w parze z nastrojami społecznymi w Czechach. Ehl zauważył, że w badaniach STEM z 2023 r. Stany Zjednoczone zajęły dopiero 19. miejsce na liście krajów lubianych przez Czechów. Można tu dodać, że ośrodek CVVM odnotował w grudniu 2023 r. znaczący spadek sympatii do USA do historycznie najniższego poziomu 32%¹³.

¹² Szerzej o tym mówił Tomáš Pojar w rozmowie z Petrem Kamberskim w dodatku „Lidové noviny – Orientace” („Mladá fronta Dnes”, 8–9.02.2025).

¹³ *Sympatie české veřejnosti k některým zemím – podzim 2023*, https://cvvm.soc.cas.cz/media/com_form2content/documents/c2/a5743/f9/pm231221.pdf [dostęp: 24.03.2024].

WSPÓŁPRACA CZESKO-NIEMIECKA

Martin Ehl przedstawia stosunki czesko-niemieckie jako kluczowe dla czeskiej gospodarki, wskazując też rosnące wyzwania, które mogą zagrozić tej współpracy. Z jednej strony Czechy są mocno powiązane z niemieckim przemysłem i rynkiem pracy, z drugiej – Berlin przechodzi trudną transformację gospodarczą, co odbija się także na czeskiej ekonomii. Niemcy pozostają największym partnerem handlowym Czech. Jedna trzecia czeskiego eksportu trafia do Niemiec, a niemieckie firmy zatrudniają w Czechach prawie pół miliona osób. W 2023 roku Czechy były dziesiątym największym partnerem handlowym Niemiec.

Zdaniem Ehla, współpraca gospodarcza z Niemcami przyniosła Czechom ogromny wzrost prosperity w ostatnich 30 latach, ale obecnie relacje te stoją przed nowymi wyzwaniami. Spowolnienie niemieckiej gospodarki negatywnie wpływa na czeskich dostawców. Nowe normy klimatyczne UE, regulacje dotyczące łańcuchów dostaw oraz globalny protekcjonizm wpływają na model relacji czesko-niemieckich. Niemieckie firmy próbują się dostosować do zmian, ale czeskie przedsiębiorstwa często nie nadążają za nowymi wymaganiami. Ehl krytykuje brak strategicznych inwestycji w Czechach, które pozwoliłyby na uniezależnienie się od Niemiec. Oba państwa potrzebują przy tym silniejszych inwestycji w infrastrukturę, ale polityka oszczędnościowa Berlina i Pragi ogranicza rozwój projektów transportowych i cyfrowych. Opóźnienia w budowie autostrad i szybkiej kolei osłabiają konkurencyjność czeskiej gospodarki i zmniejszają korzyści z integracji z rynkiem niemieckim. Oba państwa stoją przed podobnymi wyzwaniami – Czechy, podobnie jak Niemcy, muszą przekonfigurować swój model gospodarczy, ponieważ tradycyjna branża motoryzacyjna przestaje być dominującym sektorem. Ehl wskazuje, że powolne wdrażanie elektromobilności może opóźnić transformację i wpłynąć na kondycję czeskiego sektora dostawców dla niemieckiego przemysłu.

Autor zwrócił uwagę na zjawisko, które można określić mianem „zielonego populizmu” – choć sam nie użył tego terminu. Opisał retorykę „wyprzedzającą rzeczywistość” lub wręcz ją deformującą, co jego zdaniem może być zgubne dla sprawy klimatu, gdyż fałszywe oczekiwania prowadzą do frustracji wyborców. Ehl krytycznie opisał także czeskie „fetysze klimatyczne”, takie jak upór przy silnikach spalinyowych i opór wobec transformacji energetycznej, wskazując, że Czechy powinny szukać swojej niszy w przemyśle maszynowym opartym na nowych technologiach i energetyce jądrowej – choć sam „wielki atom”

również uważa za pewien „fetysz”. Niewiele z książki się dowiemy o stanie i przyszłości czeskiego programu jądrowego. W kontekście wyzwań energetycznych, ściśle związanych nie tylko z kwestiami klimatycznymi i polityką UE, ale także następstwami niemieckiej Energiewende, książka pozostawia pewien niedosyt. W obliczu rosnącego znaczenia transformacji energetycznej, temat ten jest stosunkowo słabo rozwinięty. Ehl przestrzegł przed bezkrytycznym podejściem do wodoru jako panaceum na problemy transformacji energetycznej, odniósł się do kwestii gazu ziemnego w kontekście niemieckiej polityki energetycznej, ale nie poświęcił uwagi historycznym błędom w niemiecko-czeskiej współpracy gazowej. Więcej miejsca poświęcił fotowoltaice. Jego zdaniem Czechy, podobnie jak inne kraje UE, powinny inwestować w rozwój własnej produkcji komponentów fotowoltaicznych, nawet kosztem wyższych nakładów początkowych, aby zmniejszyć zależność od Chin i zwiększyć swoje bezpieczeństwo energetyczne.

EUROPA ŚRODKOWA I WSPÓŁPRACA POLSKO-CZESKA

W książce uwzględniono wątki związane z Europą Środkową, w tym Polską i współpracą polsko-czeską. Polska i Czechy mają zbliżone interesy w polityce wobec Rosji i Ukrainy, autor wskazał jednak różnice w podejściu do UE oraz kwestii obronnych. Autor zauważył, że Polska i Czechy należą do tych krajów europejskich, które najszybciej zdały sobie sprawę z konieczności twardej polityki wobec Moskwy. Podkreślił jednak, że w Czechach nie ma tak szerokiego konsensusu co do środków, jakie należy podjąć, jak w Polsce. Ehl wskazuje, że Czechy, Polska i inne kraje regionu muszą bardziej aktywnie kształtować unijną politykę zagraniczną i obronną. Wspomina o możliwościach pogłębionej współpracy w NATO i inicjatywach regionalnych. Autor poruszył temat różnic w doświadczeniu historycznym Czechów i Polaków, poprzestał jednak na nieco stereotypowych uwagach (silny „pragmatyzm” versus „bardziej ideologiczne” podejście). W warunkach agresji Rosji na Ukrainę można byłoby się spodziewać weryfikacji stereotypów, choćby na przykładzie podejścia do bezpieczeństwa dostaw gazu, gdzie „pragmatyzm” został zweryfikowany jako krótkowzroczność i naiwność, a „ideologiczną” ostrożność zrehabilitowano jako przejaw strategicznego realizmu.

Autor dostrzegł rosnące zainteresowanie Polską, ale wskazał też utrzymujące się stereotypy oraz brak realnej strategii współpracy między rządami. Wspomina, że czescy ekonomiści zaczęli „odkrywać” Polskę

jako interesujący przypadek sukcesu gospodarczego, szczególnie w kontekście dynamicznej budowy infrastruktury transportowej, rozwoju nowoczesnego przemysłu IT i jego ekspansji globalnej, zachowania dużego sektora produkcyjnego oraz wzrostu znaczenia Polski w europejskim przemyśle obronnym. Ehl przyznał, że po rosyjskiej inwazji na Ukrainę Polska stała się kluczowym graczem w europejskim sektorze zbrojeniowym. Wskazał m.in., że jedyna działająca fabryka TNT w UE (Nitro-Chem w Bydgoszczy) znajduje się w Polsce, ale jest niedoinwestowana, co pokazuje znaczenie polskiego przemysłu dla europejskiej obronności.

Ehl pokazał na danych z 2023 r., że choć struktura PKB w obu krajach była bardzo podobna, Czechy są mocno uzależnione od przemysłu motoryzacyjnego (10% PKB, 24% eksportu), a Polska ma bardziej zdywersyfikowaną gospodarkę i większy rynek wewnętrzny, dzięki czemu lepiej przetrwała kryzysy finansowe. Wskazuje też istotną różnicę między oba krajami – zestawia silny udział państwa polskiego w gospodarce (co daje stabilność, ale oznacza też bezpośrednie przełożenie polityków na gospodarkę) z bardziej zliberalizowanym modelem czeskim (ale podatnym na naciski grup biznesowych). Ehl scharakteryzował też pokrótce rolę stereotypów i wzajemnego postrzegania Polaków i Czechów. Podkreślił, że Czesi dopiero niedawno zaczęli postrzegać Polskę jako atrakcyjny kierunek turystyczny i gospodarczy. Jego zdaniem w Czechach wciąż funkcjonują przestarzałe stereotypy o Polsce, sam jednak powtarza stereotypowe i już nieaktualne stwierdzenie, że „Polacy nie pojawiają się zbyt wysoko w rankingach sympatii narodowych”¹⁴. Czesi wciąż wiedzą jednak niewiele o swoich sąsiadach i zdaniem Ehla często „żyją wyobrażeniami sprzed dziesięcioleci na temat Niemców, Polaków, Austriaków i Słowaków”. Jego zdaniem, Czechy są przy tym w Polsce bardziej lubiane, choć niekoniecznie dobrze znane. Ciekawa jest uwaga Ehla o tym, że Czesi w odróżnieniu od Polaków nie mają licznej diaspory za granicą, która mogłaby im zaoferować „pewną korektę postrzegania samych siebie”.

W odniesieniu do polityki i bezpieczeństwa Ehl dostrzegł różnice między podejściem polskim i czeskim. Jego zdaniem, polska polityka bezpieczeństwa jest „znacznie bardziej dynamiczna”: Polska dąży do

¹⁴ W opublikowanych 21 XII 2023 wynikach badania *Sympatie českého społeczeństva do vybraných krajův*, które przeprowadziło Centrum Badania Opinii Publicznej Instytutu Socjologii Akademii Nauk RCz (CVVM), Polska awansowała z szóstego na trzecie miejsce, z wynikiem wskazań sympatii na poziomie 61% – po Słowacji (82%) i Austrii (71%) a przed Wielką Brytanią (57%), Francją (53%) i Niemcami (50%). Zob.: *Sympatie české veřejnosti k některým zemím – podzim 2023*, https://cvvm.soc.cas.cz/media/com_form2content/documents/c2/a5743/f9/pm231221.pdf [dostęp: 4.03.2024].

posiadania najsilniejszej armii w regionie, bez zależności od europejskich sojuszników. Z kolei Czechy nie mają tak jednoznacznej strategii wojskowej – ich polityka obronna jest „bardziej zależna od struktur NATO i UE”. Polska i Czechy mają różne podejście do USA: Polska postrzega USA jako kluczowego gwaranta bezpieczeństwa, podczas gdy Czechy w większym stopniu liczą jednak na integrację europejską.

STAN CZESKIEJ REFLEKSJI O WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE

Książkę Martina Ehla można uznać za ciekawe źródło do badania stanu świadomości czeskiej elity opiniotwórczej. Jest to sonda w czeski świat mediów i publicystyki międzynarodowej. Jako analityk, dziennikarz i politolog, Ehl łączy perspektywę akademicką, medialną oraz ekspercką. Wiele spostrzeżeń Ehla odnosi się do bieżących czeskich debat o współczesnych wyzwaniach geopolitycznych, gospodarczych i technologicznych. Ehl dobrze rozumie rolę Czech jako małego, ale strategicznie położonego państwa, potrzebę optymalizacji współpracy z Niemcami, bardziej świadomego udziału w integracji europejskiej i strategicznego podejścia do sojuszu z USA. Krytycznie ocenia czeską politykę zagraniczną jako reaktywną. Dostrzega geopolityczne znaczenie technologii, zwłaszcza przemysłu obronnego i półprzewodników, pokazując zarazem, że czeskie elity coraz lepiej rozumieją nowe osie rywalizacji globalnej, ale często brakuje im narzędzi do ich rozwiązywania – zarówno na poziomie polityki krajowej, jak i unijnej.

Książka jest przykładem myślenia o wyzwaniach współczesności bardziej w kategoriach problemów do rozwiązania niż wielkich ideowych sporów. Opracowanie cechuje pragmatyzm i unikanie ideologicznych skrajności, co z kolei jest bliższe czeskiej niż polskiej debacie publicznej. Nie zmienia to faktu, że z książki przebiega autentyczne zaangażowanie i troska o przyszłość kraju (Ehl poświęca książkę swoim córkom, podkreślając, że dotyczy ona ich przyszłości).

Książka Ehla pokazuje świadomość w czeskiej debacie trendów globalnych oraz czeskiej pozycji w międzynarodowych strukturach gospodarczych i politycznych. Jego refleksja jest osadzona w szerszym kontekście debat politologicznych i analitycznych. Książka dowodzi, że czeskie elity są świadome problemów, ale politycy nie mają odwagi i narzędzi do prowadzenia bardziej aktywnej polityki zarówno na poziomie krajowym, jak i europejskim. Zresztą także w samej książce brakuje sprecyzowanych recept i rozwiązań praktycznych – Ehl postuluje większą aktywność, zaangażowanie i apeluje o strategiczne

myślenie, ale nie formułuje zbyt wielu konkretnych postulatów. Diagnoza jest często surowa wobec czeskich elit politycznych. Mimo to Ehl ukazał także znaczące osiągnięcia Czech. Opisywane sukcesy pozostają jednak stosunkowo mało znane, zarówno w Polsce, jak i w samej czeskiej debacie publicznej. W efekcie książka, choć skupiona na problemach i wyzwaniach, dowodzi, że czeska rola w zmieniającym się świecie jest i może być większa, niż się powszechnie uważa.

MATEUSZ GNIAZDOWSKI

Studium Europy Wschodniej

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0000-0002-2444-1754

m.gniazdowski@uw.edu.pl

Mateusz Gniazdowski – PhD, political scientist and historian specializing in Central European affairs; Poland's Ambassador to the Czech Republic, heading the embassy in Prague in 2022–24; assistant professor at the Centre for East European Studies, University of Warsaw. He graduated with honors in political science from the University of Warsaw and earned his PhD from Comenius University in Bratislava after doctoral studies at the Institute of Political Sciences of the Slovak Academy of Sciences. He worked as an analyst at the Polish Institute of International Affairs (PISM) and at the Centre for Eastern Studies (OSW), where he headed the Central Europe Department and later served as Deputy Director. His academic research focuses on Central Europe, particularly Polish-Czech and Polish-Slovak relations in the 20th century. Since 2014, he has been a member of the Polish-Slovak Commission for the Humanities, chairing its Polish section since October 2025.

Mateusz Gniazdowski – doktor, politolog i historyk, specjalizujący się w sprawach Europy Środkowej; ambasador RP w Republice Czeskiej, kierujący ambasadą w Pradze w latach 2022–2024; adiunkt w Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. Ukończył z wyróżnieniem studia politologiczne na Uniwersytecie Warszawskim, a pracę doktorską obronił na Uniwersytecie Komeńskiego w Bratysławie po studiach doktorskich w Instytucie Nauk Politycznych Słowackiej Akademii Nauk. Pracował jako analityk w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych (PISM) i w Ośrodku Studiów Wschodnich (OSW), gdzie kierował Zespołem Środkowoeuropejskim a następnie był zastępcą dyrektora. Jego badania naukowe koncentrują się na Europie Środkowej, w szczególności na stosunkach polsko-czeskich i polsko-słowackich w XX wieku. Od 2014 r. jest członkiem Polsko-Słowackiej Komisji Nauk Humanistycznych, od października 2025 r. przewodniczy jej sekcji polskiej.